

Sygn. akt I C 1323/19

WYROK

1 *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 6 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Rafałko

Protokolant: Kamila Niedziałkowska

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2020 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w restrukturyzacji we W.

przeciwko J. D.

z udziałem Powiatowego Rzecznika Konsumentów w T.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tczewie kwotę 64,78 zł (sześćdziesiąt cztery złote 78/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1323/19

UZASADNIENIE

(...) S.A. w restrukturyzacji z siedzibą we W. wniosła o zasądzenie od J. D. na jej rzecz kwoty 1.266,34 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 marca 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, iż zawarła z pozwaną umowę sprzedaży energii elektrycznej nr (...) dostarczanej na określony w umowie adres punktu poboru. Umowa ta uległa rozwiązaniu z przyczyn leżących po stronie pozwanej wobec czego, stosownie do postanowień umownych, powódka była uprawniona do naliczenia stosownej opłaty. W związku z tym wystawiono notę nr (...) Powódka wezwała pozwaną do zapłaty, jednakże należność nie została uregulowana. Dalej wskazano, iż kwota 1.120 zł stanowi należność główną, zaś kwota 146,34 zł stanowi skapitalizowane odsetki za opóźnienie naliczone od dnia 27 maja 2015 r. do dnia 5 marca 2017 r.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie rozstrzygnął zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie pozwana zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniosła zarzut nieważności umowy. W tym zakresie wskazała na wady oświadczeń woli w postaci braku świadomości i swobody oraz podstęp. Pozwana podniosła, że z uwagi na swój stan zdrowia utraciła możliwość swobodnej oceny rzeczywistości i skutków prawnych swoich działań oraz została celowo wprowadzona w błąd przez

osoby, z którymi zawierała umowę. Jednocześnie podkreśliła rolę technik manipulacyjnych jakie stosowali wobec niej przedstawiciele powódki. Nadto wskazała, że roszczenie powódki nie zostało udowodnione, zarówno co do zasady jak i wysokości. Jej zdaniem zaofiarowany materiał dowodowy jest niewystarczający. Zwrócono również uwagę, że powódka nie wskazała na jakiej podstawie wyliczyła należną kwotę. Z ostrożności procesowej pozwana zarzuciła także rażąco wygórowaną wysokość kary umownej.

W toku dalszego postępowania pozwana podniosła, iż zastrzeżenie kary umownej było niedopuszczalne, albowiem jej zobowiązanie polegało na świadczeniu pieniężnym. Jednocześnie zaprzeczyła aby rozwiązała umowę, albowiem skutecznie uchyliła się od skutków oświadczenia woli na podstawie art. 88 k.c.

W dniu 17 maja 2018 Powiatowy Rzecznik Konsumentów w T., za zgodą pozwanej, złożył oświadczenie o wstąpieniu do sprawy. W piśmie wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podkreślił, że podzielił argumentację pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 listopada 2014 r., poza lokalem przedsiębiorcy, J. D. zawarła z (...) S.A. w restrukturyzacji z siedzibą we W. umowę sprzedaży energii elektrycznej nr (...). Zgodnie z jej postanowieniami, sprzedaż miała odbywać się za pośrednictwem sieci dystrybucji należącej do operatora, z którym nabywca podpisał umowę o świadczenie usług dystrybucyjnych (§1 ust 2). W ramach umowy wybrano ofertę (...), z czym wiązało się oznaczenie wprost wskazanych w umowie obowiązujących stawek (§ 2 ust. 1). Jednocześnie w umowie zastrzeżono na rzecz sprzedawcy energii opłatę handlową w wysokości 8 zł brutto miesięcznie. Umowę zawarto na czas określony, tj. 36 miesięcy od dnia rozpoczęcia sprzedaży (§ 2 ust. 2). Rozpoczęcie sprzedaży, według ustaleń stron, miało nastąpić od dnia następnego po ustaniu obowiązywania umowy z poprzednim sprzedawcą (§ 3 ust. 2). W przypadku wypowiedzenia umowy przed terminem wskazanym w § 2 ust. 2 oraz rozwiązania umowy o świadczenie usług dystrybucji przez klienta lub przez Operatora Sytemu Dystrybucyjnego z winy klienta, po rozpoczęciu sprzedaży, w umowie zastrzeżono, że klient zobowiązuje się do zapłaty na rzecz sprzedawcy opłaty jednorazowej, której wysokość oblicza się przez pomnożenie kwoty 35 złotych przez liczbę pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia okresu obowiązywania umowy. Opłata jednorazowa miała być płatna w terminie 14 dni od wystawienia przez sprzedawcę noty obciążeniowej (§ 6 ust. 3).

(D. ód: umowa nr (...))

Powyższa umowa została zawarta w ten sposób, że przedstawicielka handlowa powoda odwiedziła w porze wieczornej pozwaną w jej miejscu zamieszkania. Zapewniła ją, że ma dla niej ofertę, dzięki której rachunki za prąd pozwanej będą niższe. J. D. zdecydowała się zaprosić ją do swojego domu. Na prośbę przedstawicielki handlowej, pokazała jej dotychczasowe rachunki za prąd. Ufając tej osobie pozwana zdecydowała się zawrzeć umowę. Przedstawicielka handlowa wypełniła umowę, zaś pozwana złożyła w miejscu przez nią wskazanym swój podpis. Z uwagi na znaczną wadę wzroku pozwana umowy nie przeczytała. Z uwagi na niskie wykształcenie oraz wiek pozwana i tak nie byłaby w stanie zrozumieć umowy, którą podpisała, albowiem jest ona napisana zbyt trudnym dla niej. Informacja, że będzie płaciła mniej zdominowała jej procesy poznawcze.

Wobec J. D. zastosowano trzy techniki manipulacyjne. Po pierwsze, sformułowano niewielką prośbę w postaci znalezienia rachunku za energię elektryczną, a następnie większą w postaci wpuszczenia do domu. Spełniając mniejszą prośbę, J. D. była bardziej skłonna spełnić większą. Po drugie, przedstawiono jej informację, że będzie płaciła mniej, co zdominowało pozostałe wiadomości. Ostateczna oferta nie była jednak dla niej tak korzystna, wobec czego jej przedstawienie na samym początku dyskusji mogłoby nie spotkać się z akceptacją. Po trzecie, wykorzystano skłonność J. D. do ulegania wpływom osoby lubianej.

W czasie obowiązywania umowy J. D. płaciła wyższe rachunki niż przed jej zawarciem, w szczególności z uwagi na zastrzeżoną w niej na rzecz sprzedawcy opłatę handlową w wysokości 8 zł brutto miesięcznie.

(D. ód: zeznania J. D. k. 86-87, 136, opinia biegłej z zakresu psychologii K. R. k. 209-213, ustne wyjaśnienia biegłej K. R. k. 228)

Pozwana, kiedy zdała sobie sprawę, że płaci wyższe rachunki udała się do powiatowego rzecznika konsumentów z prośbą o pomoc. W jego biurze sporządzone zostało pismo z 2 kwietnia 2015 r., w którym pozwana złożyła wobec powoda oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli obarczonego wadą. W piśmie tym powołano się na wadę z art. 82 k.c. W uzasadnieniu przytoczono okoliczności dotyczące stanu zdrowia pozwanej, które miały wyłączać jej świadomość podczas zawierania umowy. Dalej wskazano, iż wolą pozwanej jest rozwiązanie wszystkich stosunków łączących ją ze spółką (...) i wycofano wszystkie udzielone uprzednio zgody.

W piśmie z 17 kwietnia 2015 r. powódka wyraziła stanowisko, w myśl którego pozwana nie wykazała, aby w chwili zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Jednocześnie wezwała J. D. do wskazania czy podtrzymuje wolę rozwiązania łączącego strony stosunku prawnego. Brak reakcji pozwanej, jak wskazano, będzie poczytywany jako podtrzymanie woli zakończenia umowy, co będzie wiązało się z naliczeniem kary umownej.

W piśmie z 12 maja 2015 r. powódka wskazała, że rozwiązanie umowy nastąpi w dniu 31 maja 2015 r. Jednocześnie wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1.120 zł w związku z wystawieniem noty obciążeniowej wynikającej z rozwiązania umowy przed terminem

(Dow ód: oświadczenie z dnia 2 kwietnia 2015 r. k.68, potwierdzenie nadania przesyłki k. 69, pismo z dnia 17 kwietnia 2015 r. k. 42, nota obciążeniowa (...), pismo z dnia 12 marca 2015 r.)

W piśmie z 20 marca 2017 r., sporządzonym przy pomocy powiatowego rzecznika konsumentów, pozwana wezwała powódkę do podania podstawy prawnej naliczenia kary umownej oraz wskazała, iż spółka nie wykazała zaistnienia szkody. W odpowiedzi na stanowisko J. D., pismem z 6 kwietnia 2017 r. powódka wyjaśniła, iż podstawą prawną naliczenia kary umownej jest § 6 ust. 3 lit. a ogólnych warunków umowy w związku z § 2 ust. 2 lit. g.

(Dow ód: pismo z dnia 20 marca 2017 r. k 13v, potwierdzenie nadania k. 14, pismo z dnia 6 kwietnia 2017 r. k. 38)

Pozwana cierpi na zaćmę oczu, która istotnie utrudnia jej czytanie. W dniu 24 sierpnia 2004 r. wydano wobec niej orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, przy czym orzeczony stopień określono jako trwały.

W chwili zawierania umowy pozwana miała ponad 80 lat. jest osobą o niskim poziomie wykształcenia. Wierzy w uczciwość ludzi, ponieważ sama nikogo nie oszukała. Nie ma świadomości, że przedstawiciele różnych firm stosują techniki manipulacyjne, a tym samym jest na nie bardzo podatna, ponieważ pozbawiona jest podejrzliwości. Jest w takim wieku, że kompensuje swoje niedobrytki intelektualne doświadczeniem życiowym i uważa, że wszystko wie. Ma przekonanie, że skoro ona jest uczciwa to ludzie zachowują się tak samo w stosunku do niej. Gdyby w stosunku do pozwanej nie zastosowano technik manipulacyjnych oraz wytłumaczono jej treść umowy w sposób dla niej zrozumiały, w szczególności, że na koszt opłaty za energię poza opłatą taryfową składa się także opłata handlowa w kwocie 8 zł miesięcznie, to pozwana by umowy z 19 listopada 2014 r. nie podpisała.

(Dow ód: orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k. 139; opinia biegłej z zakresu psychologii K. R. k. 209-213, ustne wyjaśnienia biegłej K. R. k. 228, kata informacyjna kleszczenia szpitalnego k. 16v - 17)

Powyższy stan faktyczny w zasadniczej części jest bezsporny. Jego ustaleniu służył całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przedłożone dokumenty nie były kwestionowane przez strony, ich treść i autentyczność nie budzi wątpliwości Sądu. Dały one obraz relacji stron – łączącej ich umowy i jej treści, przyczyn wypowiedzenia, faktu naliczenia kary umownej, wzajemnej argumentacji co do jej zasadności oraz dat składania danych oświadczeń. W żadnym zakresie nie były one sprzeczne.

Zeznania pozwanej Sąd także uznał za szczere, a w konsekwencji wiarygodne. Wskazała okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy. Szczegółowo opisała zachowanie przedstawiciela handlowego powódki, która zapewniała ją o korzystniejszej ofercie, co skutkowało płaceniem niższych rachunków za energię.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się także na wnioskach opinii biegłej z zakresu psychologii K. R.. Sąd nie widzi podstaw, by kwestionować rzetelność i prawidłowość tej opinii, albowiem odpowiada ona wymogom stawianym w art. 285 § 1 k.p.c., tj. została uzasadniona w sposób przystępny i jest zrozumiała dla osób niedysponujących wiedzą z zakresu psychologii, zaś wnioski swoje biegła sformułowała jasno i czytelnie. Wnioski z opinii pisemnej zostały przez biegłą uszczegółowione w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. Z przedmiotowej opinii wynika jasny obraz pozwanej jako osoby, która, chociaż posiada doświadczenie życiowe, to ze względu na podeszły wiek, niski poziom wykształcenia oraz wysoki poziom ufności nie jest w stanie rozpoznać stosowanych wobec niej technik manipulacyjnych. Generalne zaufanie do ludzi skłoniło ją także do tego, aby w tym konkretnym przypadku zawrzeć umowę z powódką, pomimo, że postanowienia umowy ostatecznie były dla pozwanej niekorzystne. Dokonana w oparciu o właściwe dla jej przedmiotu kryteria zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, przy uwzględnieniu poziomu wiedzy biegłej, podstaw teoretycznych zaprezentowanego stanowiska, a także sposobu motywowania przekonuje, iż opinia biegłej psycholog jest miarodajna dla poczynienia ustaleń w przedmiocie zdolności pozwanej do rozumienia treści umowy z 19 listopada 2014 r. oraz podatności pozwanej na stosowane wobec niej techniki manipulacyjne.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak ustalono powyżej, w dniu 19 listopada 2014 r. J. D. zawarła z (...) S.A. w restrukturyzacji z siedzibą we W. umowę sprzedaży energii elektrycznej nr (...). Pozwana twierdzi, iż umowa jest nieważna albowiem w chwili jej zawarcia znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Zarzut ten, jako najdalej idący, winien być rozpoznany w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 82 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, chociażby nawet przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

Brak świadomości oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, LEX nr 180191; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 stycznia 2020 r., I ACa 1129/19, LEX nr 2978888). Z kolei brak swobody jest stanem, w którym osoba wprawdzie rozpoznaje sens własnego i obcego działania, ale pod wpływem negatywnego oddziaływania pewnych czynników psychicznych wyłączona jest możliwość nieskrępowanego decydowania; np. głód narkotyczny, warunki ostatecznego wyczerpania organizmu i siły woli spowodowane ciężką chorobą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 października 2018 r., I ACa 689/17, LEX nr 2574882). Nieważność oświadczenia woli powoduje, iż nie wywiera ono żadnych skutków już od chwili jego złożenia.

Argumentacja pozwanej w omawianej kwestii nie jest zasadna. Fakt, iż pozwana ma istotną wadę wzroku oraz że zastosowano wobec niej techniki manipulacyjne, szczegółowo opisane w opinii biegłej psycholog, nie świadczy o tym że w chwili zawierania umowy znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne i świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwana sama bowiem przyznała, że miała świadomość co jest przedmiotem umowy, widziała z kim rozmawia. Zrozumiała kierowany do niej przekaz o możliwości zaoszczędzenia i tą myślą kierowała się zapraszając przedstawicielkę handlową powódki do domu. Nadto sama pozwana jest świadoma swoich ograniczeń związanych ze wzrokiem. Już tylko ta przyczyna mogła skłonić ją do odmowy zawarcia umowy. Zdawała sobie sprawę, że nie może dokładnie przeanalizować warunków umowy. Mimo to, kierując się zaufaniem, zdecydowała się na nawiązanie stosunku prawnego. Co prawda to przedstawicielka powódki przygotowała umowę i wypełniła ją danymi, a pozwana złożyła jedynie podpis we wskazanym miejscu, niemniej jednak nie była do tego w żaden sposób zmuszona. Kierowała się swoim interesem ekonomicznym, co jest racjonalne. Nie może być mowy, aby jej oświadczenie zdeterminowane

zostało jakimkolwiek czynnikiem wewnętrznym, który całkowicie zniósłby jej zdolność do podjęcia decyzji i wyrażenia woli co do zawarcia umowy z powódką.

W dalszej kolejności pozwana wskazuje, iż skutecznie uchyliła się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli. Składając stosowne oświadczenie w piśmie z dnia 2 kwietnia 2015 r. powołała się jednak na okoliczności związane z jej stanem zdrowia i wprost wskazała na art. 82 k.c. jako podstawę.

Wobec powyższego należy przypomnieć, iż zgodnie z art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Z kolei w myśl art. 88 § 2 k.c., uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Stanowisko pozwanej w tym zakresie również nie jest trafne. W ocenie Sądu nie doszło do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Jak wynika bowiem z przytoczonych przepisów, taka możliwość istnieje w przypadku oświadczeń złożonych pod wpływem błędu, podstępny oraz groźby. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, niezbędnym elementem oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, powinno być wskazanie okoliczności uzasadniających - według właściwych przepisów prawa materialnego lub treści stosunku prawnego - skorzystanie przez stronę z tego uprawnienia. Ich niewskazanie nie powoduje nieskuteczności wykonania uprawnienia prawokształtującego wówczas, gdy z okoliczności poprzedzających (np. z prowadzonej wcześniej korespondencji między stronami) albo towarzyszących wykonaniu uprawnienia prawokształtującego będzie wynikała jednoznacznie podstawa faktyczna stanowiąca przyczynę wykonania przez stronę tego uprawnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 lutego 2019 r., I ACa 590/18. LEX nr 2668751). Tymczasem w niniejszej sprawie pozwana wprost powołała się na podstawę z art. 82 k.c., która skutkuje nieważnością oświadczenia woli, co zostało powyżej omówione. Wystąpienie tej podstawy powoduje, że składanie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych nie jest potrzebne, skoro już z mocy ustawy zachodzi skutek bezwzględnej nieważności. W swoim piśmie pozwana nawet nie przytaczała innych okoliczności, które mogłyby dać asumpt do twierdzeń, że w istocie rzeczy chciała skorzystać z innej, adekwatnej, podstawy, w szczególności, że uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (podstępny). Nie podano, na czym ów ewentualny błąd miałby polegać. Nie wydaje się możliwe w tych okolicznościach nadanie jej oświadczeniu sensu innego, niż wprost wynika z treści pisma. Reasumując, złożone przez pozwaną oświadczenie nie wywarło skutków prawnych, o których mowa w art. 88 k.c.

Wbrew twierdzeniom pozwanej doszło zatem do skutecznego zawarcia pomiędzy stronami umowy o sprzedaż energii elektrycznej. Nie jest ona nieważna, a pozwana nie uchyliła się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Przechodząc do kwestii rozwiązania umowy, trafnie wskazuje powódka, że została ona wypowiedziana przez pozwaną. W oświadczeniu o uchyleniu się od skutków prawnych wskazała, iż jej wolą jest zakończenie wszystkich łączących ją z powódką stosunków prawnych. Powódka w odpowiedzi wezwała pozwaną do wskazania czy słusznie rozumie to oświadczenie jako wypowiedzenie i czy podtrzymuje to stanowisko. Pozwana nie zaprzeczyła takiemu rozumieniu jej pisma z dnia 2 kwietnia 2015 r. Ponieważ to pozwana wypowiedziała umowę, zgodnie z jej § 6 ust. 3, powódka była uprawniona do naliczenia kary umownej, której wysokość obliczono mnożąc kwotę 35 złotych przez liczbę pełnych miesięcy pozostałych do zakończenia okresu obowiązywania umowy. Opłata jednorazowa, zgodnie z umową, miała być płatna w terminie 14 dni od wystawienia przez sprzedawcę noty obciążeniowej. Ponieważ do zakończenia umowy pozostało 32 miesiące, powódka mogła naliczyć karę w wysokości 1.120 zł.

Nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja pozwanej, iż zastrzeżenie kary umownej w analizowanej sprawie jest nieważne, albowiem jej świadczenie miało charakter pieniężny, a nadto powódka nie wykazała szkody.

Trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 483 § 1 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Stosownie do treści art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej

szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły.

W okolicznościach niniejszej sprawy istotne jest ustalenie na czym miało polegać świadczenie pozwanej, z którym związane było zastrzeżenie kary umownej. Nie budzi wątpliwości, że główne świadczenie w ramach umowy o dostarczanie energii elektrycznej miało charakter pieniężny – pozwana miała opłacać rachunki. Kara umowna zastrzeżona była jednak nie na wypadek braku wpłat, lecz m.in. na wypadek wypowiedzenia umowy.

W judykaturze dominuje pogląd, iż nie jest dopuszczalne zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania przez jedną z jej stron zobowiązania o charakterze pieniężnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 marca 2017 r., I ACa 1880/15, LEX nr 2402448; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 30 czerwca 2016 r., I ACa 191/16, LEX nr 2071267; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 3 kwietnia 2014 r., I ACa 1305/13, LEX nr 1496110). Trafnie wskazuje się, że w przypadku odstąpienia od umowy spowodowanego nieterminowym spełnieniem świadczenia pieniężnego, kara umowna zastrzeżona na wypadek odstąpienia od umowy, byłaby pośrednio karą za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, a takie rozwiązanie na gruncie art. 483 k.c. należy uznać za niedopuszczalne.

Na gruncie niniejszej sprawy mamy do czynienia jednak z inną sytuacją. Pozwana wypowiedziała umowę, wobec czego nie zniweczyła jej skutków w całości, lecz jedynie na przyszłość (co do różnic pomiędzy odstąpieniem a wypowiedzeniem zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 września 2017 r., I ACa 1174/16, LEX 2441527). Istotny jest również fakt, iż to pozwana wypowiedziała umowę. Nie jest więc tak, że uczyniła to powódka wobec braku płatności ze strony pozwanej. W okolicznościach tej konkretnej sprawy kara umowna wynika z przedwczesnego, jednostronnego, rozwiązania łączącego strony stosunku prawnego i nie ma związku ze świadczeniami majątkowymi pozwanej. Taka formuła kary umownej jest dopuszczalna. Tym samym powódka miała prawo wystawić notę obciążeniową i żądać zapłaty – takie działanie wynikało z umowy, którą pozwana zaakceptowała.

Co do zarzutu niewykazania szkody trzeba zauważyć, że powódka nie miała takiego obowiązku. Zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna z dnia 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03, LEX nr 81615). Tym samym odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest uwarunkowana poniesieniem przez wierzyciela szkody. Argumentacja powódki w tym zakresie nie jest więc trafna. Dla zasadności naliczenia kary umownej wystarczające jest stwierdzenie, że zachodziły przesłanki na to pozwalające – w niniejszej sprawie, stosownie do powyższych rozważań, tak było.

Powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie z uwagi na nadużycie prawa podmiotowego przez powódkę.

Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powołany przepis ma charakter wyjątkowy i powinien być stosowany ze szczególną ostrożnością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998 rok, Nr 1, poz. 3). Zasady współzycia społecznego to odrębne od norm prawnych reguły postępowania wiążące się ściśle z normami moralnymi oraz normami obyczajowymi. Należą niewątpliwie do nich również dobre obyczaje obowiązujące w obrocie prawnym. W art. 5 następuje w istocie odesłanie do zasad słuszności, dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym czy też zasad uczciwości obowiązujących w stosunkach cywilnoprawnych. W szczególności, u podstaw zakazu nadużycia prawa podmiotowego (zakazu postępowania niezgodnego z zasadami współzycia społecznego) leży zasada, według której nie wolno postępować w sposób sprzeczny z wywołanym przez siebie zaufaniem i dotychczasowym postępowaniem. Nadużycie prawa sąd uwzględnia z urzędu, bez względu czy strona podniosła stosowny zarzut, jest to bowiem kwestia prawa materialnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2013 r., IV CSK 660/12, LEX nr 1365725). Nie jest przy tym potrzebne, aby Sąd stosując art. 5 k.c. każdorazowo

sformułował konkretną zasadę współzycia, która miała zostać naruszona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, LEX nr 518132).

W ocenie Sądu żądanie powódki zgłoszone w roszczeniu procesowym w realiach przedmiotowej sprawy nie zasługuje na ochronę, albowiem stanowi nadużycie prawa. Dokonując powyższej oceny Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy – w szczególności okoliczności nawiązania między stronami stosunku prawnego. W świetle wniosków opinii biegłej psycholog oraz ustnych wyjaśnień do tej opinii złożonych na rozprawie w dniu 23 września 2020 r. Sąd uznał, iż przedstawicielka handlowa powódki przy zawieraniu umowy wykorzystwała nieporadność pozwanej, wynikającą przede wszystkim z jej wieku oraz braku wykształcenia. Do zawarcia umowy doprowadziła stosując techniki manipulacyjne, których pozwana nie była świadoma, co w okolicznościach niniejszej sprawy, zasługuje na zdecydowanie krytyczną ocenę. Stworzenie sympatycznej atmosfery spotkania miało zwieść pozwaną. Przekazana jej informacja, że będzie płaciła niższe rachunki zdominowała jej procesy poznawcze. W okolicznościach sprawy nie może przy tym ulegać wątpliwości, że informacja ta, taka kluczowa dla postępowania pozwanej, nie była zgodna z prawdą. Pozwanej nie wytłumaczono w sposób dla niej zrozumiały, że niższe będą tylko opłaty taryfowe. Nie uwypuklono, iż na opłatę za energię będzie składać się także opłata handlowa w wysokości 8 zł brutto miesięcznie. Nie sposób zatem uznać, aby pozwana miała pełną świadomość treści zobowiązania jakie zaciąga. W ocenie Sądu okoliczności zawarcia umowy z 19 listopada 2014 r. wskazują, iż działanie strony powodowej nie było nakierowane na rzetelne wyjaśnienie postanowień umownych. Chęć osiągnięcia zysku kosztem innej, słabszej, strony realizowana w taki sposób jak w niniejszej sprawie, w szczególności poprzez wykorzystanie zaufania, braku krytycyzmu ze strony pozwanej oraz niedostatków jej wiedzy, nie zasługuje na ochronę prawną. Nie może ująć uwadze Sądu, że pozwana ze względu na swój wiek nie w pełni rozumie mechanizmy współczesnego świata, generalna postawa zaufania wobec innych ludzi nie pozwala jej na wykrycie zagrożeń, ograniczona percepcja i wada wzroku nie pozwoliły jej na weryfikację i zrozumienie umowy, którą zawarła. Jest wymogiem moralnym, aby nie wykorzystywać takiej sytuacji osób starszych dla osiągnięcia zysku. Dlatego też naliczenie kary umownej i żądanie jej zapłaty, w związku z umową zawartą w sposób powyższy, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa, a więc nie może korzystać z ochrony.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 555 k.c. w zw. z art. 535 § 1 k.c. a contrario, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powódka przegrała proces w całości, wobec czego to na niej spoczywa ciężar poniesienia kosztów procesu. Do kosztów sądowych w niniejszej sprawie należy jedynie kwota 64,78 zł tytułem wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii, które tymczasowo wyłożył Skarb Państwa. Dlatego też należało pobrać od powódki tę kwotę.